N^er 210. **ROK 1836.** **SRODA 14 WRZEŚNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Nikodema Męczen.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Budimil.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła, podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
7	27" 5.''' 943	† 6°, 8	3,''' 23	Zaden	Pochmurno	Dészcz
13 12	4, 610	† 7, 3	3, 23	Pd. Zachodni słaby	,,	Dészcz
3	4, 668	† 9, 4	3, 14	,, ,,	,,	
9	5. 166	† 7, 6	3. 15	Połnocny słaby	,, ,,	

Cześć Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 729 ciągnieniu dnia 14 Września 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

50. — 28. — 42. — 74. — 26.

Przyszłe ciągnienie 730 przypada dnia 21 Września 1836 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 12 i 13 Września 1836 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	11	15	11	—	10	—	8	—
— Zyta...	7	—	6	15	6	8	5	—
— Jęczmien:	6	—	5	—	—	—	—	—
— Owsa.......	3	27	—	—	—	—	—	—
— Grochu.....	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	18	15	18	6	17	15	—	—
— Rzepaku..	—	—	26	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 2 Września 1836 *r.*

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 201, funt. 550 złp. 180, funt. 500 złp. 171, funt. 350 złp. 126, funt. 250 złp. 72. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje zpł. 72, chuda funt. 150 złp. 36. Cielę śred. złp. 20. Wieprz średni karmny złp. 72, chudy złp. 43. Skop średni z wełną złp. 13 gr. 4.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

— *Z Mnichowa* 30 *Sierpnia.* —

Słychać tu o Kordonie który ma bydź rozciągniety około granicy szwajcarskiéj i tyrolskiéj dla wstrzymania cholery!

— *Frankfort n. M. 2 Sierpnia.* —

Od wczoraj zaczęła tu wychodzić nowa gazeta gieldowa, któréj głównym przedmiotem jest spekulacya kursu papierów hiszpańskich, jak to z pierwszego Nru wyczytujemy, gdzie redaktor dowodzi, że spadanie papierów hiszpańskich posłuży na korzyść operacyi finansowych p. Mendizabala, wystawione-

go w najkorzystniejszém świetle pod względem patryotycznym. G. P. S.

— *Z Drezna 2 Września.* —

Wczoraj wieczorem, przybył tu król grecki Otto, pod nazwiskiem hrabiego Missolungi, w towarzystwie ministra stanu, posła bawarskiego przy sejmie niemieckim, pana Mieg.

— *Z Londynu 27 Sierpnia.* —

Ponieważ polityka gabinetu angielskiego względnie do teraźniejszego stanu Hiszpanii, przybiera więcéj odmienną jak dotąd barwę od polityki francuzkiej, nie odrzeczy będzie przytoczyć wyjątki z odpowiedzi lorda Palmerstona, danéj jeszcze na dniu 15 i 16 b. m. gdy go w izbie niższéj zapytano, czy legia angielska i angielscy marynarze, będą użyci w Hiszpanii do działań przeciwko ustawie 1812 r. — Lord Palmerston odpowiedział na to w ogólności, że legia angielska zostaje pod rozkazami rządu hiszpańskiago, a maryńarka angielska jest li umocowaną do dawania pomocy przy wykonaniu warunków z traktatu poczwórnego przymierza. — Prócz tego wyraził między innemi to jeszcze: »Niepodobna sądzić, ażebym wdawał się w rozprawy o wartości lub niedostateczności ustawy z 1812 roku. Zdaje mi się wszakże, iż to nie jest forma rządu, któraby praktycznie wykonać się dała. Gdyby jednak ogólnem zdaniem narodu hiszpańskiego rzeczywiście się utrzymała, musiałaby bez wątpienia wielkim i grontownym oledz jeszcze zmianom. Sąto jednak pytania najbliżéj Hiszpanię i samych Hiszpanów dotyczące, dla roztrzygnienia których my bynajmniej powołani nie jesteśmy.«

— *Dnia 31 Sierpnia.* —

Bawiący tu xiążęta perscy, dziś opuszczają Londyn, udając się z powrotem do Bagdadu, przez Wiedeń i Stambuł.

Gazeta wychodząca w Malcie donosi podług listów otrzymanych z Trypolis, że kapudan pasza przywiodłszy do skutku z wielką trudnością i stratą wysadzenie wojska na ląd w Mesurata, nie był w stanie posunąć się w głąb kraju dla przemagajacéj potęgi Arabów, co go znagliło do wysłania okrętów przewozowych pod Trypolis, aby ściągnąć ztamtąd na pomoc wszystką jazdę i piechotę, przeznaczone poprzednio do wspierania lądem działań jego.

Z Paryża donosi jedna z tamecznych gazet, że w domu pana Isturis znaleziono listę tych osób, które miały zostać ujęte i przez Coruna do Portorico wywiezione; pomiędzy niemi znajdują się Calatrawa (teraźniéjszy prezes rady ministrów), Mendizabal, La Cuadra, Olozaga i inni naczelnicy stronnictwa liberalnego.

Podobnego losu, jak posąg Wilhelma III w Dublinie, doznała teraz statua Jerzego III w Londynie t. j. została mocno uszkodzoną i powalaną; sprawcy téj swawoli niewiadomi. Synowie króla Aszemiów ludu afrykańskiego przybyli tu na wychowanie. P. Smith jest ich guwernerem. G. P. S.

— *Z Paryża 28 Sierpnia.* —

Niektóre dzienniki utrzymują, że nietylko marszałek Soult jest powołany przez króla do przyjęcia miejsca w gabinecie, ale także i pan Royer-Collard, co przecież nie zdaje się podobnym do prawdy.

Według najświeższych doniesień z Madrytu daty 21 sierpnia, wyglądano tam codziennie ogłoszenia wyroku mianującego pana Mendizabal ministrem skarbu, co tem więcéj ma podobieństwa, że pan Ferrer wymówił się dla słabości zdrowia od przyjęcia tego urzędu.

— *Dnia 29 Sierpnia.* —

Monitor donosi o wypadkach w Madrycie pod d. 21 sierpnia, następujące szczegóły: »Dnia 18 około godziny 5 wieczorem, przyszło z małéj rzeczy do dużéj kłótni między dwoma żołnierzami; jeden z nich należał do batalionów prowincyonalnych, które w San Ildefonso zrobiły rewolucyę, drugi do pułku gwardyi. Prowincyonalni liczniejsi i wspierani przez gwardyę narodową, ścigali swych przeciwników aż do koszar, w których się schronili. Gdy nadaremne były ich usiłowania, ażeby wystrzałami z ręcznej broni wymusić otwarcie

bram zamkniętych, sprowadzili z parku artyleryi trzy armaty, z pomocą których wysadziwszy bramy ubili kilku tamże znajdujących się żołnierzy; reszta kapitulowała. O godzinie 10 już wszystko się skończyło, a zwycięzcy wrócili do swoich kwater. Jenerałowi Seaone, którego usiłowania położyły koniec bitwie, udało się nareszcie pojednać obadwa pułki. Bitwa toczyła się obok domu poselstwa francuzkiego, gdzie kilka kul w mury tegoż trafiło; atakujący chcieli usadowić się w tym domu, ale zaniechali tego zamiaru gdy im pp. Drouye de Lhuys i Boisle-Comtel, powołując się na prawa narodów, nietykalność gmachu poselskiego przedstawili. W domu przybocznym, gdzie się znajduje kancellarya poselstwa, zamknęło się nieco pierwej kilku żołnierzy, którzy oddalając się potem z togoż żądali aby im dano świadectwo że nic nie wzięli. Dniem pierwéj zakradło się do pałacu królowéj 2 emisaryuszów, którzy chcieli pokonać szyldwacha broniącego im przystępu. Celem tych szczególnych odwiedzin, było wyszukanie pana Isturiz, którego mniemano tamże ukrytym, ażeby go zemście pospólstwa poświęcić. W chwili, gdy goniec z Madrytu odjeżdżał, było tam spokojniéj, ale we wszystkich klassach i między wszelkiemi stronnictwami, wyglądano z niecierpliwością wiadomości, jak też Francya postąpi sobie pośród tych okoliczności Dniem pierwéj przejeżdżały się obiedwie królowe po Prado, gdzie dobrego doznały przyjęcia.«

Pismo *le Siecle* donosi, że w lutym, marcu, kwietniu i maju r. b., otrzymali bankierowie Paryzcy od królowéj rejentki w Hiszpanii, na rachunek téjże, blizko 1,600,000 fr., w czerwcu i lipcu więcéj jak 1,200,000 fr., któreto summy włożone zostały w papiery skarbowe, po największéj części w pięć procentowe francuzkie. Inne summy są umieszczone w Londynie, Amsterdamie, Genui i Neapolu, tak, że jeden ze sławnych bankierów miał niedawno powiedzieć, iż królowa Krystyna ma więcéj dochodu, jak kapitału Don Carlos.

— *Dnia* 31 *Sierpnia.* —

Dziennik *Paix* powiada: »Nie potwierdza się udzielona przez nas wiadomość o upadku ministerstwa pana Calatrawa. Nikt też szczerzej nie pragnie jak my, aby się nie sprawdziła, chociaż z bardzo dobrego otrzymaliśmy ją źródła. Wiadomość o zamierzonej przez p. Mendizabal podróży do Londynu i Paryża, okazała się bezzasadną.« G. C. W.

Układy między królem a pojedyńczemi członkami względem utworzenia nowego ministerium trwają ciągle.

Doniesienie o przybyciu pana Argout do Paryża niektóre dzienniki odwołują.

Na dzisiejszéj giełdzie wznowiła się pogłoska, że w Portugalii d. 24 sierpnia t. j. w rocznicę ogłoszenia konstytucyi z 1820 roku w Lizbonie i Oporto wybuchły niespokojności.

Fabrykant broni Devismes, od którego Alibeaud nabył fuzyą nakształt laski, został dziś przez sąd poprawczy skazany na zapłacenie 1 franka i skonfiskowanie zabranéj u niego broni zakazanéj. G. P. S.

— *Z Madrytu* 17 *Sierpnia.* —

Według ustawy 1812 roku., małoletność króla lub królowéj, trwa do roku 18 ich życia. Przez ten czas rządzi państwem rejencya. Względem téj ostatniej stanowi ustawa iż rejencya jest albo tymczasowa albo stała. Aż do zebrania się stanów, rejencya tymczasowa składać się ma z królowéj matki, z 2 najstarszych członków rady stanu. Skoro tylko stany się zgromadzą, mianują stałą rejencyę. Królowa matka jeźli nie jest mianowaną członkiem rejencyi, zostaje jedynie przy władzy opiekunki.

Według ustawy 1812 roku, przestaje z nowym porządkiem rzeczy istnieć izba procerów. Ciekawi jesteśmy, czyli też Francya system jedno izbowy w Hiszpanii uznawać będzie, jak dalece nareście traktat poczwórnego przymierza za obowiązujący dla siebie poczyta. G. C. W

ROZMAITOSCI.

Prowincya Adama w Karamanii, należąca teraz do paszy egipskiego, jest obecnie zwiedzaną przez licznych europejskich ajentów, którzy przekonali się, że dla górnictwa wielce ważną być może. Istnące już huty, wydają bardzo dobre żelazo; odkryto nawet miny ołowiu, srebro zawierające, z których jedna wydaje 24 prctów ołowiu a $\frac{1}{5}$ prctów srebra, druga 29 prctów ołowiu a $\frac{4}{5}$ prctów srebra; prócztego wybudowana w Kuriudszy ruda miedziana, okazuje $13\frac{1}{2}$ prctów miedzi a srebra ze złotem zmieszanego $\frac{1}{10}$ prctów. Inna kopalnia miedzi przy wiosce Manea, wydaje 25 prctów miedzi złoto w sobie zawierającej. Mechmed Ali postanowił wybudować 20 pieców, sprowadzić przytem francuzkich górników a angielskie machiny i mechaników. G. C. W.

Handel na dziewczęta w Chinach.

Magnaci chińscy, oprócz prawéj żony, utrzymywać zwykli znaczną liczbę kochanek; dostarczenie tych piękności pałacom bogaczów tworzy osobną gałęź handlu, którego głównym siedliskiem jest miasto Su-czu-fu. Handlujący dziewczętami przejeżdżają się po całym kraju i skupują małe dziewczęta, obiecującéj piękności. Wychowując je nadpają ich nogom i całemu ciału kształt najulubieńszy, uczą muzyki, robót i różnych sztuk, służących do zabawy; przezco towar ich podnosi się do wartości 900 lub 1200 dukatów.

Elektryczność. Dziennik londyński *Globe* mówi: Przez elektryczność można w kilku minutach przyspieszyć wschodzenie i wzrost rzerzuchy; przez nią w kilka godzinach można jaja wylęgać; wodę deszczową, bardzo czystą, w godzinę milijonami zwierzątek zaludnić; rozłożyć ją na pierwiastki, i znowu do pierwszego przyprowadzić stanu; platynę, najmniéj topliwą ze wszystkich kruszców, w jedném oka mgnieniu za pomocą baterji elektrycznéj stopić.

Rzeczywistość téj prawdy, że piękność jest względną, potwierdza się jeszcze naiwném wyznaniem pewnego japońskiego poety, który sławiąc swoję kochankę, tak opisuje jéj wdzięki: »Oblicze jéj jaśniej jak księżyc w pełni, brwi ma podobne do liścia drzewa *imbo*, zęby jéj czarne, ramiona jak dwa łuki, a palce jak leśna tarnina, płeć jéj połyskującéj jest żółtości, nogę ma płaską i szeroką, a chód słonia.« Po takim obrazie zapewne żaden z elegantów europejskich, nie będzie zazdrościł azyjatyckiemu poecie jego bożyszcza.

W Moskwie otwarto sklep nowego wcale rodzaju, gdzie nic nie nabywa się przez kupno, lecz przez zamianę, zacząwszy od cygarów, skończywszy na najkosztowniejszych klejnotach. Jeżeli kto coś przynosi do zamiany, wchodzi do pięknie przystrojonéj sali, gdzie się znajdują ludzie szacujący rzecz każdą; po ocenieniu takowéi, wchodzi się do składu, zaopatrzonego we wszystko z największym przepychem. Każden przedmiot ma stałą cenę; przynoszący rzecz jakąś, mienią ją za iną w odpowiedniéj cenie. Jeżeli wartość zamienionego towaru jest większą od rzeczy przyniesionéj, przewyżkę dopłacić potrzeba gotówką.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Września.

Mutvalen Longin, Zieliński Józef, z Galicyi; Neugebauer Ferdynand, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Różycka Katarzyna, do Polski; Parys Jan, Bryłska Ewa, Mroczkowski Jan, Brzezowski Franciszek komm. cyrk., Lewiecki Felix, Lewiecki Michał, Koeler August, Koczanowicz obyw., do Galicyi.
